

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt
3 bezpłatne dodatki tygodniowe. Ognisko Do-
mowe, Przyjaciół Rolnika i arkusze powieści.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21. — Telefon nr. 61

Nr. 271.

LESZNO, piątek, dnia 20-go listopada 1936 roku

Rok XVII

Caritas

Cudotwórcze miano dobroczynności chrześcijańskiej w łacińskim brzmieniu przywłaszczyła sobie organizacja, której dziś odbędzie się w naszym mieście walne zebranie. A nie tylko przywłaszczyła; należy się jej ono w całej pełni. Chce być bowiem tą wszystko organizującą gromadą ludzi ożywionych duchem chrześcijańskim, którym nie jest obce, co wachnie ludzką i, niezmiernym ludzkim potem, nieutulonym ludzkim żalem, nieukojonym człowieczym bólem. Są bowiem inne postaci dobroczynności, jak opieka społeczna samorządowa czy państwowa. Ale one nie wnikają w samo jądro ludzkiej psychiki, stowają raczej leczenie objawowe. Jest praca Pań Stowarzyszenia Św. Wincentego a Paulo — owocna i zasadnicza, zajmująca się i duszą człowieka, lecz przytem nieco dorywcza, okolicznościowa. Caritas dopiero pełni służbę swoją jak żołnierz zawodowy, zawsze gotowy, nigdy nie wymawiający się od niczego, planowo, systematycznie, karnie i bez rozgłosu. Caritas jest nie pogotowiem ratunkowym, które o każdej porze dnia niekiedy i nocą śpieszy, gdzie trzeba, widząc w każdym ubogim bez względu na wyznanie i narodowość, na wiek i pochodzenie, na przeszłość i przyszłość z pociechą religijną i kawałkiem chleba i odzieniem i przydatkiem. Zrzeszony i wolny od suchej biurokracji, niezależny od chwilowych nastawień politycznych, czy społecznych czy osobistych, jest powołany, by stać się tą nacelną organizacją chrześcijańskiego i katolickiego społeczeństwa. Nikt przecież, w którym bije współczujące serce, który potrafi zrozumieć wpływ i skutki ludzkiego rozgoryczenia, nie powinien ustosunkować się obojętnie wobec Caritasu. Niektórzy będą go zwalczać ze względów zasadniczych czy osobistych, inni będą obok niego pracować charytatywnie w innych organizacjach, nikomu jednak nie wolno nie wiedzieć, co jest Caritas, nie wolno zamknąć oczu na to, co czyni, na misję, którą spełnia. Może być niewiedzący wroga jego celów, nie może być niewiedzący z obojętności czy lekceważenia.

Nie wiedzieć w dzisiejszych czasach trzęsącego organizmu społecznego co jest Caritas, to jaskrawe świadectwo nieczułości, apopleksji, to patent na samolubstwo, na zacołanostwo, który urodził się pięćdziesiąt lat za późno. Wtedy jego egoizm mógł uchodzić za dowód, wyżyn duchowych, dzisiaj jest niezawodnym sprawdzianem łepoty społecznej.

Dziś człowiek, który nie zna Caritasu i jego błogosławionej roboty, za sługuje na stopień: z orientacji życiowej: niedostateczny.

Niech przeto tłumny, żywy udział w dzisiejszym zebraniu Caritasu o godzinie 17-tej w kinie Pałacowym poświadczy, żeśmy ludzie współcześni, gorący, żywi, o dobrej woli i czułym sercu.

—o—

Min. Salengro popełnił samobójstwo!

Wielkie wrażenie we Francji. — Przyczyną tragicznego kroku — oskarżenie o dezercję podczas wojny światowej

Paryż, 19. 11. Wczoraj o godz. 9-tej z rana zmarł nagle w swoim mieszkaniu w Lille minister spraw wewnętrznych Robert Salengro. Jak się okazało min. Salengro odebrał sobie życie.

Paryż. Olbrzymie wrażenie w całej Francji wywołała wiadomość o

samobójstwie ministra spraw wewnętrznych, Rogera Salengro.

Minister Salengro przebywał w ciągu ostatnich dni w Lille, gdzie mieszkał stale, jako burmistrz miasta. — Wczoraj rano udał się do zarządu targów, ażeby ustalić szczegóły uroczystości, jakie mają się odbyć w przyszłą

niedzielę i w toku których premier Blum miał wygłosić wielką mowę polityczną. W południe minister przyjął w gmachu merostwa delegację syndykatów robotniczych. W czasie rozmowy minister Salengro wspominał o prowadzonej przeciwko niemu kampanii prasowej, oświadczając, iż jest nią o wiele głębiej dotknięty, niż to okazuje na zewnątrz.

W przeddzień samobójstwa.

Następnie min. Salengro szybko zjadł śniadanie i po poł. powrócił do merostwa, gdzie pracował w swoim gabinecie do godz. 20,15 wieczorem. Opuuszczając merostwo, minister zostawił gabinet w najzupełniejszym porządku; na biurku leżały starannie uporządkowane jego osobiste notatki. — Wróciwszy do domu, odprawił szofera, polecając mu powrócić rano. W mieszkaniu nie było służby. Jak wykazały późniejsze dochodzenia, min. Salengro nie tknął przygotowanego obiadu.

Salengro zatrul się gazem.

Służąca wszedłszy do mieszkania, znalazła zwłoki ministra rozciągnięte na podłodze w tej samej kuchni, w której ongi znaleziono jego zmarłą nagłą żonę. Służąca natychmiast zaalarmowała władze. Prof. Legrand i dr. Cordonnier stwierdzili śmierć samobójczą, wskutek zatrucia gazem. Śmierć musiała nastąpić około godziny 11-tej wieczorem.

Ataki „Gringoire”.

Min. Salengro był, jak wiadomo, od dłuższego czasu przedmiotem gwałtownej kampanii, rozpoczętej przez skrajno-prawicowy tygodnik „Gringoire”. Zarzucano mu złe zachowanie się na froncie w czasie wojny, a nawet dezercję do nieprzyjaciela. Na skutek interwencji ministra, rząd zwrócił się do stowarzyszeń byłych kombatantów o utworzenie komisji, której powierzone zbadanie całej sprawy. Na czele komisji stanął gen. Gamelin. Po zbadaniu materiału faktycznego, komisja wydała orzeczenie, w którym stwierdziła, że nie ma dowodów złego zachowania się min. Salengro na froncie, oraz, że swego czasu zebrał się wprawdzie sąd wojenny, który jednakże uwolnił znajdującego się wówczas w niewoli niemieckiej min. Salengro od stawianych mu zarzutów.

Ataki na min. Salengro mimo to nie ustawały i sprawa oparła się o parlament. Po niezwykle burzliwej dyskusji, Izba Deputowanych większością 427 głosów przeciwko 153 przyjął wniosek, stwierdzający bezpodstawność zarzutów i potępiający kampanię prasową przeciwko min. Salengro.

Sprawa, która od dłuższego czasu tak podniecała namiętności polityczne we Francji, znalazła swój tragiczny epilog w samobójczej śmierci ministra spraw wewn. Republiki.

—o—

Uznanie rządu narod. gen. Franco przez rząd niemiecki i włoski

Berlin. Rząd niemiecki według oficjalnego komunikatu, postanowił uznać gen. Franco, jako prawowitego przedstawiciela rządu Hiszpanji. Dotychczasowy przedstawiciel Rzeszy Niemieckiej w Alicante, został odwołany. Nowy przedstawiciel zostanie wkrótce mianowany i uda się do Hiszpanji, aby nawiązać stosunki dyplomatyczne z rządem gen. Franco. Przedstawiciel byłego rządu hiszpańskiego opuścił już Berlin z własnej inicjatywy w początkach listopada.

Rzym. Urzędowo donoszą: „Wo-

bec tego, że rząd gen. Franco zajął większą część Hiszpanji i wskutek tego, że rozwój sytuacji wykazuje coraz wyraźniej, że w pozostałych częściach Hiszpanji niema mowy o wykonywaniu władzy przez faktyczny rząd, postanowił rząd faszystowski uznać gen. Franco i wysłać przedstawiciela dla podjęcia stosunków dyplomatycznych. Przedstawiciel uda się natychmiast do Hiszpanji. Obecny przedstawiciel w Hiszpanji zostanie odwołany”.

Krwawe walki na ulicach Madrytu

Komuniści wysadzają gmachy w stolicy

Rabat. Komunikat stacji radiowej w Sewilli z godz. 13,30 potwierdził ranne wiadomości o posunięciu się na przód powstańców w północno-zachodniej części Madrytu. Po utracie tych pozycji przeprowadziły wojska rządowe kontratak, w czasie którego pozostali im powstańcy zbliżyć się do swych stanowisk, poczem przyjęli ich ogniem karabinów maszynowych i bagnetami zmusili do odwrotu. Cofając się w popłochu oddziały rządowe zostały zdziękowane ogniem armatnim. Na zasłanym trupami pobojuwisku znaleziono przeważnie żołnierzy kolumny międzynarodowej.

Paryż. W nocy, na wtorek po-

wstańcy bombardowali trzykrotnie południową dzielnicę, położoną między dworcem Delicias i mostem toledańskim. Samoloty powstańcze zrzucały rakiety, które były sygnałem dla artylerji, do ostrzeliwania oświetlonych obiektów. Nad ranem ruszył do ataku oddział mjr. Barrona, który przekroczył rzekę Manzanares koło wysadzonego w powietrze mostu i zajął bloki mieszkalne koło Calle de Toledo. Koło południa nastąpiły równocześnie w różnych miejscach śródmieścia nadzwyczaj silne eksplozje: to madryccy komuniści wysadzili w powietrze podminowane budynki.

Écha zejść antypolskich w Kownie

Sądy kowieńskie ciągle odraczają rozprawy

Tylża. Z Kowna donoszą: „Kowieński sąd rejonowy postanowił rozpatrzyć sprawę antypolskich wystąpień zorganizowanych swego czasu przez litewskie elementy szowinistyczne w maju 1934 r. W czasie tych awantur wybite zostały szyby w gimnazjum polskim oraz w domu, gdzie mieszczą się organizacje polskie. Zdemolowana została również polska księgarnia „Stella”. Policja litewska w czasie tych zaburzeń zachowywała się biernie, — zwracając do ostatniej chwili z interwencją. Poszkodowani złożyli skargę sądową, domagając się odszkodowania. W ciągu 2 lat sprawa przechodziła różne koleje, aż dostała się do trybunału najwyższego który znowu skierował ją do pierwszej instancji. Jednak i tym razem sąd rejonowy nie powziął decyzji i znowu odroczył sprawę z powodu rzekomego nieodnalezienia szeregu oskarżonych i świadków.

Odłożona została również druga sprawa tego samego rodzaju.

Przed pogromami w Rosji?

Krają od dłuższego czasu uporczywie wieści, że sowieccy żydzi ostrzymali z zagranicą od swoich współplemieńców „radę”, aby natychmiast likwidowali wszystkie swe sprawy w Rosji i jaknajprędzej emigrowali za granicę, gdyż wkrótce będzie za późno.

Polska zrabowała Niemcom Poznań, Pomorze i Wschodni Górny Śląsk!

Berlin. Niemieckie pismo młodzieżowe „Die Jugendschaft“, będące wydawnictwem naczelnego kierownictwa młodzieżowego (Reichsjugendführung) partii narodowo-socjalistycznej pozwoliło sobie niedawno na niesłychanie antypolskie wystąpienie. W artykule, zatytułowanym „Das Deutschland im Ausland“ w części o Niemczech jako mniejszościach w obcych państwach, czytamy:

„Na podstawie Dyktatu Wersalskiego oderwała Polska prowincje: Poznań, Pomorze, i Wschodni Górny Śląsk. Są to gospodarczo i przemysłowo najbardziej dochodowe okręgi Polski. „Korytarz“ jest najbardziej wojackim tworem dyktatu pokojowego i rozdziela Rzeszę na dwie części. — Chciano przez to stworzyć izolację i

osiągnąć późniejszy rabunek Prus Wschodnich. Pewnego dnia jednak historia naprawi to, co ludzie, napadnięci obłędem, popełnili, albowiem wiecznie nie może pozostać obcy klin na ziemi niemieckiej“.

Przyjaźń polsko-rumuńska

Min. Antonescu w Warszawie

W przyszłym tygodniu prawdopodobnie około 25 km. przybędzie do Warszawy z wizytą rumuński minister spraw zagranicznych, Antonescu. Pobyt jego potrwa dwa dni.

Wizyta ta wobec zdezawuowania przez króla Karola II polityki pro-

sowieckiej prowadzonej swego czasu przez Titulescu — nie jest pozbawiona znaczenia politycznego. Opinia narodowa z przyjemnością obserwuje ten nowy fakt stwierdzający zacieśnienia naszych dobrych z Rumunją stosunków.

„Deutsche Vereinigung“ — skarży polskie pismo!

Gdynia. W Sądzie Okręgowym w Gdyni odbył się proces prywatnokarny z oskarżenia zarządu głównego niemieckiej organizacji Deutsche Vereinigung przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Dnia Pomorza“.

Przedmiotem oskarżenia był artykuł zamieszczony przez „Dzień Pomorza“, a omawiający metody działalności niemieckiej organizacji w stosunku do ludności kaszubskiej na terenie powiatu morskiego, którą wciągnano do Deutsche Vereinigung za pomocą obietnic korzyści materialnej.

Sąd przesłuchał około 20 świadków, którzy potwierdzili zarzuty zawarte w artykule „Dnia Pomorza“, wobec czego sąd uznał dowód prawdy za przeprowadzony i redaktora odpowiedzialnego „Dnia Pomorza“ uniewinnił, nakładając na stronę skarżącą kosztą postępowania sądowego.

Zuchwały napad bandytów

Katowice. W ub. poniedziałek 4-ch bandytów dokonało w Giszowcu zuchwałego napadu na pomocnika pocztowego Pawła Marzelona oraz konwojującego go posterunkowego Mokre-

go. Napastnicy, obezwładniwszy posterunkowego uderzeniem tępego narzędzia w głowę, rzucili się na Marzelona, któremu zrabowali 3.500 zł w gotówce, oraz listy polecone i zwykłe.

Rozwiązanie loży niemieckiej w Ostrowie

Jak nam donoszą z Ostrowa, tamtejsza loża niemiecka „Zum Tempel der Treue im Osten“, została w tym roku przez władze rozwiązana, ponieważ nie dostosowała się do wymogów polskiej ustawy o stowarzyszeniach.

Ustanowiony likwidator loży sprządał w drodze publicznej licytacji majątek ruchomy loży. Część charakterystycznych utensylii przekazał likwidator muzeum ostrowskiemu. Akta loży

i biblioteka powędrowały do archiwum poznańskiego.

Gdańsk — „państwo niezależne“?

Gdańsk. W Królewcu odbył się zjazd prawników narodowo-socjalistycznych, w którym uczestniczyła delegacja prawników z Gdańska pod przewodnictwem członka senatu p. Rząd-

Krzyże na uniwersytecie

Kraków. Wczoraj na Uniwersytecie Jagiellońskim dokonano uroczystego zawieszenia krzyżów. — Poświęcił je kapelan ks. Kurowski, po czym zawieszono je na ścianach sal wykładowych.

Zmiany na placówkach konsularnych R. P.

Warszawa. Na placówkach konsularnych Rzeczypospolitej w Niemczech zaszły ostatnio zmiany. Do centrali M. S. Z. odwołani są konsul w Monachium Adam Lisiewicz i konsul generalny w Strasburgu Jerzy Lechow-ski. Konsul z Lyonu Sosnowski przeniesiony został na stanowisko konsula w Strassburgu. Sekretarz ambasady R. P. w Paryżu, Władysław Nierzyński, został mianowany konsulem R. P. w Lyonie.

Na miejsce przeniesionego do centrali M. S. Z. zastępcy komisarza generalnego w Gdańsku, radcy Zientkiewicza, mianowany został radca Barański. Kierownictwo biura generalnego komisarzatu w Gdańsku powierzono dotychczasowemu konsułowi R. P. w Olsztynie, Zaleskiemu.

Bezkrwawy pojedynek w Warszawie

„Wieczór Warszawski“ donosi: W noc z 10 na 11 listopada, w restauracji „Pod Bukietem“ przy ul. Nowy Świat 5, doszło do zajścia pomiędzy znanymi na terenie Warszawy generałami B. W. D., a adwokatem z Nowego Sącza E. Dz.

Incydent ten zakończył się pojedynkiem na pistolety. Warunki pojedynku przewidywały odległość 10 kroków i trzy strzały. Obaj panowie wyszli z pojedynku bez szwanku.

Min. Papée — posłem w Pradze

Berlin. Cała prasa przynosi na naczelnym miejscu wiadomości korespondentów warszawskich, pochodzące ze źródeł dobrze poinformowanych o mającym już w krótkim czasie nastąpić mianowaniu komisarza polskiego w Gdańsku Papego posłem w Pradze. Tutejsze koła polityczne interpretują fakt ten w ten sposób, że jest to ze strony polskiej pierwszy krok na drodze do odprężenia stosunków polsko-czechosłowackich.

Pomnik Stefana Batorego stanie w Budapeszcie

Warszawa. Na zaproszenie rządu węgierskiego udaje się do Budapesztu specjalna delegacja z Polski na wielkie uroczystości z okazji odsłonięcia pomnika króla Stefana Batorego. Pomnik ten odsłonięty będzie 12 grudnia, w 350 rocznicę śmierci Stefana Batorego.

W skład delegacji wejdą przedstawiciele rządu polskiego i wojska. Projektowane jest również zorganizowanie specjalnego pociągu wycieczkowego do Budapesztu.

Za późno

— Powieść współczesna. —

Witman dobrotliwie ścisnął rękę starego przyjaciela. Zнали się od niepamiętnych czasów, kiedy to Krystjan był ledwie początkującym adwokatem, a on Edgard Witman, pełnomocnikiem Zakładów Przemysłowych ojca Krysty, Pawła Schurmana.

Wszędzie widywano ich trzech niepołączonych przyjaciół, aż do chwili śmierci Schurmana.

Później i Krystjan wyjechał zagranicę, a Witman w dalszym ciągu robił miliony.

— Ty jeden umiałeś wziąć życie za pyski! — odezwał się Krystjan po wybuchu radości.

Witman zachmurzył się na chwilę, a Krystjan ciągnął:

— Biednemu Schurmanowi również las płała figle. Ale, a propos Schurmana! Nie znasz ty przypadkiem nazwiska Zoltan?

Witman zastanowił się.

— Niestety nie znam. A jakież to związku ma z nieboszczykiem Schurmanem?

Krystjan potarł czoło, jakgdyby myśli jego musiały mozołnie przedzie-

rać się przez mgłę dziwnych wydarzeń. Zwiędła i chuda twarz adwokata jedna z tych które mimowoli budzą litość, skurczyła się na chwilę.

Witman z zapartym oddechem czekał na odpowiedź przyjaciela. Wparł w niego swe badawcze, przenikliwe oczy, jakby pragnął odcyfrować na tajemniczych hieroglifach zmarszczek Krystjana wszystkie jego myśli.

Chciał po swojemu zachłannie spojrzeć do głębi duszy starego prawnika, o którego niegdyś ubiegały się wszystkie kraje.

— Nie odpowiedziałeś mi na pytanie... — przemówił wreszcie, zniecierpliwiony długim milczeniem przyjaciela.

Krystjan uśmiechnął się po swojemu, dobrotliwie. Przestał wahać się z odpowiedzią. Czyż Witman nie był zawsze najserdeczniejszym przyjacielem zarówno jego, jak i Schurmana?

Podniósł się z krzesła i stanął obok przemysłowca. Wyglądał przy nim małego i szczupłego, jak przedwcześnie postarzałe dziecko.

— Ja sam nie znam tego Zoltana, o którego nazwisko ciebie pytałem. Świętej pamięci Schurman w dniu swojej śmierci przysłał do mnie list, który kazał oddać Zoltanowi w chwili, gdy Krystja dojdzie do pełnoletności. Okres ten minął, dwa lata temu, nie mogłem wówczas zadośćuczynić

życzeniu naszego przyjaciela.

Byłem w Stanach Zjednoczonych i w dodatku ciężko chory. Dopiero teraz mogę przystąpić do spełnienia woli nieboszczyka Pawła. Ten Zoltan podobno obecnie przebywa w Paryżu, Trzeba będzie pojechać. Pamięć zmarłego, zwłaszcza dla adwokata jest święta.

Słowa Krystjana uczyniły na Witmanie ogromne wrażenie. Zwierzenie starego prawnika wprawiło go w nieznanie dotąd podniecenie.

— Nie otwieraleś nigdy tego listu? — rzucił jakimś obcym głosem.

Krystjan oburzył się.

— Jakże! Przecież tylko adresat może go otworzyć.

— Skoro jednak nie możesz go znaleźć...

— Jeszcze nie szukałem!

— Jakież związku może mieć z tem Krystja?

— Tego nie wiem.

Witmana ogarnął niewytłumaczony lęk. Ten twardy człowiek, który nigdy się nie wzruszał, a otaczających go ludzi, uważał za śmiecie i niedzne odpadki, przestraszył się tajemnicy Schurmana, ukrytej w liście zostawionym Krystjanowi. Niepokoiła go myśl o synowej. Może Schurman rozkazywał w liście do nieznanego nikomu Zoltana poślubić swoją córkę w chwili dośnięcia do pełnoletności? Cóż stałoby się z Ottokarem?

Krystjan sięgnął po kapelusz. — Bądź zdrow, Witman. Odpowiedz ci jeszcze przed wyjazdem do Paryża.

Może przyjdiesz do nas wieczorem? Chciałbym pomówić z tobą o wielu sprawach.

Krystjan szczerze uradowany zaproszeniem, przyrzekł spędzić wieczór u Witmanów. Po jego wyjściu Edgard rzucił się w fotel. Śmiertelne wyczerpanie myśli porżyło czoło jego głębiemi bruzdami. Pierwszy raz w życiu zaczął mu się chwiać grunt pod nogami. Dotąd czuł się pełen chwały swego bogactwa i ani razu nie ugiął się pod brzemieniem milionów.

I teraz opanował szybko chwilową słabość. Zawsze był pewny ostal-tecznego zwycięstwa.

Nacisnął dzwonek na biurku a gdy w drzwiach stanął sekretarz, rzucił mu rozkazującym głosem:

— Proszę wystać do pana Ottokara depezę żeby natychmiast wrócił.

VI.

OSTY I KAKTUSY.

Ewa Wilewska porała drugi odczytywała nadesłany jej list. Matka donosiła o chorobie Ninki. Dziewczynka z braku ciepłego ubranka przeziębiała się i o d kilku dni miała silną grypę. Wiadomość ta działała na Ewę jak elektryczny prąd.

Co mówi wódz ruchu młodo-żydowskiego?

„Narody i państwa nas nie chcą“

Donosiliśmy onegdaj o zakończeniu marszu młodych żydów... pod Pyrami. Marsz ten organizował ruch młodo-żydowski, zwany ruchem pięciu alef (A. A. A. A. A.). Ideologiem i jedynym z jego wodzów jest młody publicysta żydowski, Manes Fromer. Jest on autorem dwóch książek: „Konieczność światowego rozwiązania kwestii żydowskiej“ i „Nasza wina, nasza walka, nasza hańba“. Ta ostatnia została skonfiskowana.

Gospodarka narodowa to koniec żydów.

Posłuchajmy co mówi ideolog młodo-żydowski o kwestii żydowskiej: — Punktem wyjściowym jego wywodów jest zagadnienie gospodarczej roli żydostwa.

„W kapitalizmie żyd miał swoją rolę gospodarczą, w socjalizmie byłby przynajmniej faktycznie równouprawniony, w państwowo-narodowej gospodarce planowej jednak żyd staje się pozbawiony wszelkiej roli twórczej zarówno w życiu gospodarczym, jak i społecznym“.

Cenne wyznanie p. Fromera jest dziwnie zawołowane — trzeba było powiedzieć prosto, że dwoje dzieci jednej matki: kapitalizm i socjalizm, zostały stworzone na użytek i potrzeby żydostwa.

Rozpatrując sprawę bieżącą, wódz młodego żydostwa dochodzi do takich wniosków:

„Narody i państwa nas nie chcą. Tak jest, nie chcą nas. To jest prawda, której niejeden żyd wobec tragicznego swego położenia obawia się śmiało spojrzeć w oczy. Nigdy nas nie chcieli. Dziś nadto jesteśmy im niepotrzebni“.

Dziś z Niemiec, a jutro z?

P. Fromer jest realistą — zrozumienie tej prawdy przez całe żydostwo i zastosowanie się do niej, uprościłoby niewątpliwie położenie żydów — pisze dalej rzucając pytanie:

„Jeśli nas dziś (1934 r.) wypędzają z Niemiec, to czyż najdalej pojutrze nie może nas ten sam los spotkać, nie wymieniając, broń Boże, gdzie?“

Anormalne bytowanie.

Antysemityzm, który w prasie żydowskiej normalnie określany jako chuliganeria i barbarzyństwo, jest jego zdaniem, nienawiścią narodu — gospodarza do tych żydów, którzy swą psychiką żydowską chcą się wedrzeć w granice jego kultury.

„Jest — stwierdza wódz pięciu A. — antysemityzm socjalny — każdy poszczególne naród — gospodarz nienawidzi naszego odrębnego i anormalnego sposobu bytowania“.

I pasożytnictwo — trzeba dodać.

Zadziwiająca jest wprost szczerość autora „Naszej hańby“ — gdy stwierdza, że żydzi starają się za wszelką cenę utrzymać w diasporze takie formy gospodarcze, które sami uważają za niemożliwe, narzucając je narodowi rdzennym, wśród których i na których koszt żyją.

Rozwiązanie światowe.

Jakie jest wyjście z tej sytuacji? Autor widzi je w światowym rozwiązaniu kwestii żydowskiej. Czy ma to oznaczać, że narody mają stworzyć jakiś organ międzynarodowy, który martwić się będzie gdzie ulokować żydów? Sądzi, że przy odrobinie dobrej woli i wysiłków prawdziwych ze strony żydostwa, ziemia by się znalazła. Tylko, że żydzi ciągle snują obłądne marzenia o panowaniu nad światem. A z tym trzeba raz skończyć.

Obłudza kapitalistów żydowskich.

Fromer żąda zaostrzenia kwestii żydowskiej i zdemaskowania półśrodków i obłudy, stosowanej w tej sprawie zarówno przez żydów, jak i nie żydów. Piszcie on:

„Pieniądz żydowski, wpływy żydowskie, to coraz bardziej malejące czynniki naszej polityki, to już dzisiaj prawie przesady“.

Niepowodzenia akcji kolonizacyjnej w Palestynie przypisuje autor niedołącznej polityce zasymilowanych lordów i bankierów żydowskich, którzy działają wyłącznie w myśl swoich interesów, nie licząc się z potrzebami mas żydowskich.

Palestyna, Argentyna ... Pyry.

Światowy kongres żydowski, którego zwołania domaga się ma rozporządzić akcję właściwego postawienia tej sprawy na terenie samego żydostwa.

W swoim manifestie do młodego

żydostwa świata Fromer żąda przyznania żydom dostatecznego terytorium kolonizacyjnego z tym, że Palestyna ma zostać ośrodkiem duchowym. A więc: Palestyna i Argentyna — jak pisał kiedyś Herzl.

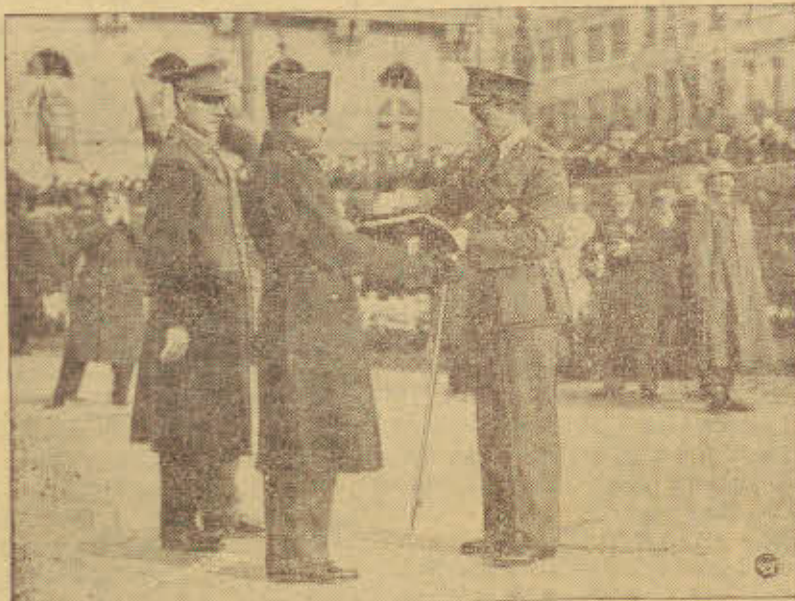
Polecamy Appenzlakom.

Zadania te urzeczywistniać ma ruch młodo-żydowski, który nie będzie tworzył odrębnej organizacji, a jedynie kola młodo-żydowskie we wszystkich dotychczasowych organizacjach.

Jak dotychczas skończyło się na marszu... do Pyry.

Założenia ruchu młodo-żydowskiego uważamy za zdrowe i słuszne... — Przedewszystkiem dla tego, że oznacza ją one uwolnienie nas od elementu parasorzytniczego i rozkładowego. A wszystkim Appenzlakom i „wodzom“ żydowskim polecić należy gorąco przeczytanie książeczki p. Fromera. Może perswazje „rodaka“ trafią im do przekonania.

W. V.



Moment dekoracji grobu Nieznanego Żołnierza orderem „Croix de Feu“ przez króla Belgów Leopolda III-go w Brukseli a dniu 11 bm.

Pogłoski o niemiecko-japońskim układzie antykomunistycznym

Londyn. W Japonii stosowana jest jak najsurowsza cenzura wiadomości, iż Tokio i Berlin są w trakcie zawierania układu antykomunistycznego. Rokowania zaczęły się z chwilą powrotu do Tokio z Berlina ambasadora niemieckiego w Japonii.

Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych zawiadomił korespondentów pism zagranicznych,

że nie wolno im wysłać wiadomości na temat tego traktatu. Depesza, którą usiłował wysłać do swego dziennika korespondent amerykański została wycofana. Dziennik japoński, który wspominał o tym traktacie, został skonfiskowany, a inne pisma powiadomiono, że wiadomości na ten temat nie należy ogłaszać.

„Akademik“ Wincenty Rzymowski oskarżony o popełnienie plagiatu

Nie mało huku w prasie narobiła sprawa znanego pisarza i współredaktora sanacyjno-lewicowego „Kurjera Porannego“ Wincentego Rzymowskiego. Poprostu udowodniono temu panu, że w ostatniej swej książce, po wydaniu której chodził jak paw w glori wielkiego „myśliciela“, „pożyczył“ sobie cały szereg ustępów z pracy znanego filozofa angielskiego Bertranda Russola.

Taka „pożyczka“ nazywa się w języku literackim plagiatem, co po polsku tłumaczy się jako: kradzież literacka... Skandal jest tym większy, że p. Rzymowski zalicza się do t. zw. elity świata umysłowego w Polsce. W tym bowiem charakterze powołany został w październiku 1933 r. przez oświatowego „reformatora“ szkolnictwa polskiego p. Janusza Jędrzejewicza do A-

kademii Literatury Polskiej, która według ustawy składa się zaledwie z 15 najwybitniejszych przedstawicieli polskiego piśmiennictwa i sztuki. Co zaś w tym wszystkim najciekawsze to to, że skompromitowany „akademik“ wcale nie uważa, aby w jego postępkach coś było nie w porządku. W ogłoszonym bowiem w swym organie oświadczeniu przyznaje się do faktu „pożyczenia“ i twierdzi, że nie to jest ważne, iż skradł on szereg myśli angielskiemu filozofowi, ale, że miał... odwagę wziąć je w Polsce na swój rachunek!

Najlepsze w tym wszystkim to to, że mimo iż skandal został już kilkanaście dni temu ujawniony, Polska Akademia Literatury nie miała czasu nim się zająć i w dalszym ciągu toleruje p. Rzymowskiego w swym gronie.

Przed sensacyjnym procesem prasowym w Katowicach

Katowice. Echem artykułów Cat-Mackiewicz o Śląsku a szczególnie artykułu p. t. „Fiureria bez ideologii“ w „Słowie“ wileńskim oraz odpowiedzi „Polski Zachodniej“ w Katowicach, a zwłaszcza feljetonu p. t. „Wprawdzie Mackiewicz... ale... chamstwem pachnie“, będzie przed sądem okręgowym w Katowicach rozprawa o t. zw. przestępstwo prasowe z art. 256 k. k. Wspomniany na wstępie bowiem publicysta, p. Stanisław Mackiewicz z Wilna wniósł do sądu katowickiego skargę prywatną przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Polski Zachodniej“ p. Wilhelmowi Cholewie, czując się dotknięty zamieszczeniem w powołanym feljetonie zwrotami.

Autor tego feljetonu, po przytoczeniu na wstępie historyjki w jakich warunkach postępowanie bywa niehonorable, pomawia p. Mackiewicza, iż ten przez pół dnia pobytu w Katowicach korzystał z gościny u pewnych osób, a później publicznie zniesławiał ich znajomych i bliskich, oraz apeluje do konserwatywnej arystokracji, z którą łączy p. Mackiewicza bliższe stosunki, by trzymała go zdala, najlepiej w przedpokojach, a on jej i tak służyć będzie.

Grzeszolski zakłada w Warszawie fabrykę spawania rur

Bohater głośnego procesu posła-kowego Paweł Grzeszolski, po uniewinniającym wyroku, jaki zapadł w warszawskim sądzie apelacyjnym, wyjechał do Sosnowca.

Obecnie jak donosi „Goniec Warszawski“, Grzeszolski zajęty jest likwidacją swych spraw finansowych na terenie Sosnowca, poczem przenosi się na stałe do Warszawy. W stolicy Grzeszolski ma założyć fabrykę spawania rur podług własnego wynalazku.

Podwyższenie

oficjalnego kursu 4 proc. Pożyczki Konsolidacyjnej

Ministerstwo Skarbu zdecydowało podwyższyć oficjalny kurs zaliczania obligacji 4-proc. Pożyczki Konsolidacyjnej na poczet kaucyj i wadium przyjmowanych przez instytucje państwowe.

Dotąd Pożyczka Konsolidacyjna przyjmowania była po kursie 42 zł za 100 zł. wartości nominalnej, począwszy od b. tygodnia kurs ten zostanie podwyższony do 55 zł za 100 zł.

Podatki i opłaty

Nabywanie świadectw przemysłowych na r. 1937. Wobec zbliżającego się terminu nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1937, min. skarbu poleciło wszystkim izmom skarbowym, aby niezwłocznie za pomocą publicznych obwieszczeń podały do wiadomości płatników podatku przemysłowego, termin nabywania tych świadectw. Do ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych będą pobierane dodatki na rzecz związków samorządowych w wysokości 30 proc. Stopa ta może być zredukowana, o ile przed rozpoczęciem akcji wydawania świadectw przemysłowych, gmina doniesie izbie skarbowej, o uchwaleniu niższej stopy procentowej dodatku. Ponadto przy nabywaniu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1937 będzie pobierany 15-proc. dodatek do należności skarbowych.

KOBIETO WSTĘPUJ W SZEREGI

L. O. P. P.

Wiadomości z Wielkopolski

GNIEZNO

Wczasy młócenia zboża i rżnięcia siewki maszyną parową w stodole Adolfa Brzeskiego w majątności Mierzewo spalił się elewator tej maszyny, maszyna do rżnięcia siewki, dwa wozy robocze i pewna ilość słomy ogólnej wartości około 6 tysięcy złotych. Stodolę udało się uratować przed spalaniem.

KĘPNO

Ofiara oszustwa padł właśc. autotaksy p. Spiegeł z Kępną. Zgłosił się do niego pewien obcy jegomość i wynajął samochód do Katowic. Zatrzymując się po drodze w kilku wiejskich miejscowościach podawał się za lekarza, to znów za profesora. Wreszcie, kiedy przybył do Skoczowa pod Bielskiem i pasażer wyraził życzenie podwiezienia go do Wisły na rzekomy zjazd okulistów, wzbudziło się u p. Spiegeła pewne podejrzenie i doniósł o tem policji, która go wylegitymowała. Okazało się, że był to najpospolitszy oszust, niej. Zymunt Sroczyński z Kęt pow. Biała. Wobec tego, że nie mógł zapłacić taksy, poszkodowany został p. Sp. na około 300 zł. Oszusta umieszczono w areszcie pol. w Skoczowie.

KOŚCIAN

W majątności Łeki spaliły się 2 stodoły, w których znajdowało się 250 ctr. pszenicy, owsa, siana, i seradeli łącznej wartości 24.000 zł. Spalone stodoły ubezpieczone były na 25.000 zł, a zbiór żniwny na 15.000 zł.

KROTOSZYN

Pewna drogerja, której właśc. jest czt. zarządu Tow. Kupców Samodzielnych w Krotoszynie i na drzwiach swego sklepu umieszczył tabliczkę z napisem: „Żydom podróżującym wstęp wzbroniony“ (uchwała tow.) kupuje oset bezkami od Żyda z Kalisza, a Żyd odwiedza go regularnie co tydzień.

POBIEŻDZKA

Nieznani sprawcy zakradli się do naładowanego przez tutejszą spółkę „Rolnik“ wagonu żyła na ekspedycji towarowej w którym wywiercili otwór i skradli około 8 ctr. żyta. Po sprawcach nie ma śladu. — Tej samej nocy odwiedzili złodzieje w Promieniu rolnika Thefsa, któremu skradli 710 kur, indyków i kaczek. Również zakradli się nieznani sprawcy do rolnika Michała Waliszki, któremu skradli 2 tuczniki, wagi około 5 ctr. Jako sprawców przypuszczalnych, u których znaleziono mięso, aresztowała policja niej. Franciszka Gadzińskiego i Włodękę, oboje z Pobieżdzki i odstawili do więzienia do Poznania.

RAWICZ

Kontrolerami pasiek z upoważnieniem do przeprowadzania rewizji i zabiegów w pasiekach, celem zwalczania zaraźliwych chorób pszczelich, zostali pp. Brunon Baczewski, zawiadowca stacji kolejowej w Rawiczu oraz Jan Bogdański z Konar.

SZANOTULI

Znany na tut. gruncie żydowski handlarz bydła i rzeźnik bardzo często przywozi do rzeźni już zabite bydlaki wzgl. cielaki. Tłumaczy się on, że bydło uległo rzekomo wypadkowi i musiał zastosować ubój z konieczności. Po zbadaniu sprzeczne on mięso, nie wykluczając i polskich rzeźników. Zachodzi pytanie, czy Żyd, wobec zakazu bicia bydła sposobem rytualnym w rzeźni, nie uprawia swego procederu potajemnie. W sprawę tę powinny wkręcić odpowiednie czynniki.

TRZEMESZNO

W ub. niedzielę wybuchł groźny pożar w zagrodzie osadnika p. Czesława Gałęziewskiego w Ławkach. Do akcji ratowniczej przybyli O. S. P. z Ławek, Jastrzębowa i Kruchowa i pożar stłumiły. Spaliła się jednak obora i stodoła z tegorocznym żniwem. Straty wynoszą około 5.000 zł. Pod zarzutem podpalenia aresztowano właściciela oraz jego syna i córkę.

UJSCIE

Przy kopaniu studni na osadach w Jambonowie na głębokości 38 m. natrafiono

na gazy ziemne. Zatrudnieni robotnicy mimo użycia masek przeciwgazowych, nie mogli pracować, gdyż gazy nawet przez maskę przedostawały się do organizmu.

WĄGRÓWIEC

W związku z kradzieżami w Toniszewie i okolicy ujęto T. Liska ze Starejzyna, Fr. Krycha z Wiśniewa i M. Kujawę z Mokronos. Wmienionym zarzuca się przechowywanie przedmiotów, pochodzących z kradzieży.

Postrzelenie chłopca zbierającego chróst w lesie

Strzelno o. — W ub. sobotę, około godz. 11 przed południem wybrali się trzej chłopcy z pobliskiej wioski Łąki do lasu, celem nabierania chróstu. W czasie zbierania zobaczyli chłopcy leśniczego Kaszuba i praktykanta leśnego Kosteńskiego, wobec czego zaczęli uciekać. Praktykant Kosteński strzelił w pewnej chwili do mało-

ZBASZYN

Przed kilku dniami umieszczono przed budynkiem szkolnym w wiosce Grubsko niedaleko Zbaszyna tablicę z napisem „Szkoła Powszechna.“ Po dwóch dniach zauważono, że jakaś złośliwa ręka uszkodziła ten napis. W przeprowadzonych dochodzeniach stwierdzono, że sprawcą był 16-letni syn gospodarza Niemca Karola Deutschmanna z Grubaska. Chłopak przyznał się do winy, zaprzeczając, że „drażnił go polski napis“ (!)

letnich chłopców, raniąc poważnie jednego z nich, 16-letniego Stefana Grobelnego.

Pozostali chłopcy zawiadomili o wypadku rodziców Grobelnego, którzy odstawili go do szpitala. Sprawą zajęła się policja.

Tragiczny wypadek w czasie młócenia

Buk. — Podczas młócenia zboża w gospodarstwie Antoniego Potoczka w Dobieżyńcu, jego 16-letnia córka porwana została przez tryby manewra i uległa ciężkim kontuzjom, doznając również skom-

plikowanego złamania podudzia. Pierwszej pomocy udzielił dr. Siuda z Buku, odstawiając nieszczęśliwą dziewczynę w groźnym stanie do szpitala Przemienienia Pańskiego w Poznaniu.

Na walkę z bezrobociem

Na rzecz „Walki z Bezrobociem“ w dalszym ciągu składają ofiary, za m-c listopad br. pp.:

Personel f-my Stank 3,— zł, Jaekelowa 2,— zł, Matuszewski Franciszek za październik 1,— zł, Ratajezak Władysław za listopad i grudzień 2,— zł, Foest Gerhard 2,50 zł, Foest Horst 2,50 zł, Szyzka Jan 1,— zł, Bojdzinska Berta 1,50 zł, Kleiber Gertruda za listopad i grudzień 4,— zł, Ciszewski Leon 1,50 zł, Dr. Fiweger Wiktor za listopad i grudzień 2,— zł, Kania Salo 7,— zł, Zwierzyńska Józefa 1,50 zł, Urzędnicy Lissaer Verejnsbank 14,7 zł, Dzikowski Antoni 10,— zł, Personel f-my Zgoda 2,— zł, Grono naucz. Szk. Powsz. nr. 3 4,— zł, Kuehn H. 3,— zł, Głapiak P. 2,— zł, Grono naucz. Szk. Powsz. nr. 2 6,50 zł, F-a Fischer i Ska 15,— zł, Pracownicy Mleczarni Roln. za październik 3,60 zł, Mleczarnia Rolnicza 22,31 zł, F-a Obrót 3,— zł, Grono naucz. Szk. Powsz. nr. 4 10,— zł, Trawińska Maria 1,20 zł, Młynarczyk Wilhelm 5,— zł, F-a Konfektopol 3,70 zł, Brychey 1,50 zł, Frackowiak Wojciech 1,— zł, Dr. Swiderski Bronisław za październik i listopad 20,— zł, Dr. Christman Wiktor 6,— zł, Zygmantowska Rozalia 0,50 zł, Grzelczakówna Helena 1,— zł, Pracownicy Schneider i Zimmer za październik i listopad 19,— zł, Feuer Luisa za listopad i grudzień 6,— zł, Stróżycki R. za listopad i grudzień 1,— zł, Wunsch Jan za listopad i grudzień 1,— zł, Reuther za październik i listopad 2,— zł, Lachowski Kazimierz 5,— zł, Pracown. f-my Biliński i Switoński za październik 8,75 zł, Buchner Jan 2,— zł, pastor Rutz Marcin 4,— zł, f-ma Metelski Jan 30,— zł, Dr. Wojdon Wojciech 15,— zł, Urzędn. Kom. Pol. Państw. 14,— zł, Roj Kazimierz za październik i listopad 2,— zł, Ubezpieczalnia Społeczna 100,— zł, Naumowiczowa za październik i listopad 2,— zł, Prac. f-my Kraupe 36,50 zł, Fa. Kraupe 30,— zł, Grono naucz. Szk. Przem. Handl. Męsk. 7,70 zł, 7,70 zł, Nagler 2,— zł, Kaczmarek Andr. za październik i listopad 1,50 zł, Sander Anna 10,— zł, Pabisch Robert 5,— zł, Grono naucz. Szk. Przem.-Handl. 28,55 zł, Dr. Wyżykowski 25,— zł, Prac. f-my Pokrywka 3,50 zł, Pokrywka Józef 10,— zł, Górecki Józef 20,— zł, Rankówna Elżbieta za październik i listopad 2,— zł, Fa. Biliński i Switoński 10,— zł, Mikołajczak Piotr 0,50 zł, Fa. Zgoda 9,— zł, Cech Stolarski za październik 11,50 zł, Ostapowicz Mikołaj 3,— zł, Köch Gertruda za październik i listopad 4,— zł, Jaś Fr. 3,— zł, Trendowicz Maksymilian 10,— zł,

Pestmann Dora 1,50 zł, Chmara Stanisław 3,— zł, Nitecki Józef za październik i listopad 2,40 zł, Voelkel Stanisław 10,— zł, Sobczak Michał za listopad i grudzień 4,— zł, Wojciechowska Maria 2,— zł, Dr. Polewski Stanisław 10,— zł, Trzebiński Stefan za październik i listopad 8,— zł, Poloszyk Feliks 3,— zł, Pawelczak Jan 3,— zł, Danielak Józef 5,— zł, Prac. Leszcz. Fabr. Octu 2,45 zł, Schufz Maria 0,50 zł, Kotlarski Józef 4,— zł, Kotlarski Bronisław 44,— zł, Blahuschek Alojzy 0,50 zł, Weyna Jan za październik i listopad 1,— zł.

Ogółem wpłacono do dnia 14. 11. 1936 r. — 4.385,04 zł.

Leszno, dnia 16. listopada 1936 r.

Przewodniczący Komitetu do „Walki z Bezrobociem“
(—) Kowalski
Burmistrz.

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, dnia 18. 11. 1936 r.

Ceny orientacyjne

Zyto	18 00—18 25
Pszenica	25 00—25 25
Jęczmień browary	25 00—26 00
Jęczmień 631—640 g/l.	19 25—19 50
Jęczmień 667—676 g/l.	20 25—20 50
Jęczmień 700—715 g/l.	21 75—22 50
Owies	16 00—16 50
Mąka żytnia wyciąg 0,30% w. w.	27 00—27 25
Mąka żytnia I. gat. 0,50% w. w.	26 50—26 75
Mąka żytnia I. g. 0,65% w. w.	24 75—25 25
Mąka pszena g. IA 20% w. w.	40 00—41 00
Mąka pszena g. IA 45% w. w.	39 00—39 50
Mąka pszena g. IB 55% w. w.	37 50—38 00
Mąka pszena g. IC 60% w. w.	37 00—37 50
Mąka pszen. gat. ID 65% w. w.	36 00—36 50
Mąka pszen. gat. II A 20-55% w. w.	35 00—35 50
Mąka pszen. gat. IIB 20-65% w. w.	34 25—34 75
Mąka pszen. gat. IJ D 45-65% w. w.	31 52—32 25
Mąka pszen. gat. IIF 55-65% w. w.	27 25—28 25
Mąka pszen. gat. IIG 60-65% w. w.	21 00—22 00
Mąka pszen. gat. IIIA 60-70% w. w.	26 00—26 00
Mąka pszen. g. IIIB 70-75% w. w.	18 00—19 00
Otręby żytnie stand.	12 50—13 00
Otręby pszen. grube stand.	13 00—13 50
Otręby pszen. średnie	12 00—12 75
Otręby jęczmień	13 50—14 75
Groch Viktorja	22 00—22 50
Groch Vigora	23 00—25 00
M. k. niebieski	64 00—68 00
Makuch liny w taflach	20 25—20 50
Makuch rzepakowy w tafl.	16 75—17 00
Ziemiaki fabryczne za kilo	17 50
Ziemiaki jadalne	3 10—3 30
Siano zwykłe luzem	4 10—4 60
Siano wysokie prasowane	4 75—5 25
Siano nadnoteczkie luzem	5 00—5 50
Siano nadnoteczkie prasowane	6 00—6 50
Rzepak zim.	39 00—40 00
Siemie linae	39 00—42 00
Gorczyca	31 00—34 00
Stoma pszena luzem	2 00—2 25
pszena prasowana	2 50—2 75
żytnia luzem	2 10—2 30
żytnia prasowana	2 85—3 15

Uspokojenie spokojne

Informator

miasta Leszna

Stolicy Pogranicza



TELEFON 215: postój dorótek smodowych w Ryuku.

SAMOOHÓD OSOBOWY:

Wypożyczalnia samochodu osobowego, uskutecznia wszelkie zamówienia na jazdy pozamiejscowe i w pasie granicznym do Niemiec. Zgłoszenia M. J. Piśsudskiego 19 u p. Góralskiego. — Telefon 260.

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albis Flieger, Leszno, Piśsudskiego 13.

FRYZJER

Upiększy s z się w salonie fryzjerskim Miłgalskiego, Leszczyńskich 40. Trwała ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż. Telefon 142.

OKULARY w pierwszorzędnem wykonaniu tanio do nabycia tylko w Składzie Optycznym właśc. Władysław Kaspzak Kościelną, ul. Br. Pierackiego 6. — Uwaga: wyjazd do Poznania po okulary zupełnie zbyteczny.

Z POZNAŃSKIEGO TARGU

NA BYDLĘ.

Poznań, dnia 17. 11. 1936
Spędzono: wołów 18, buhai 107 krów 166
świń 1555, cieląt 433 owiec 100, razem 2395
zwierząt

Wół:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzępane	66—70
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	56—60
Mięsiste tuczone starsze	50—54
Mierne odżywione	42—48
Buhaj:	
Wytuczone pełnomięsiste	56—60
Tuczone mięsiste	50—54
Nietuczone dobrze odżywione starsze	44—48
Mierne odżywione	40—42
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	60—66
Tuczone mięsiste	50—56
Nietuczone dobrze odżywione	40—46
Mierne odżywione	16—20
Jalowiec:	
Wytuczone pełnomięsiste	66—70
Tuczone mięsiste	56—60
Nietuczone dobrze odżywione	50—54
Mierne odżywione	42—48
Młode:	
Dobrze odżywione	42—48
Mierne odżywione	38—40
Cielęta:	
Najprzebieższe cielęta wytuczone	70—76
Tuczone cielęta	60—66
Dobrze odżywione	54—58
Mierne odżywione	46—52

O WCE

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	60—66
Tuczone starsze skopy i maciorci	52—58
Dobrze odżywione	00—00
Świnie (Tuczaki)	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	92—96
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	88—90
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	82—86
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	74—80
Maciorci i późne kastraty	74—80

Radioprogram

Piątek, 20. listopada.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna. 11,30 Audycja dla szkół. 12,03 Muzyka (płyty). 15,15 Utwory Rio Gebhardta. 16,30 Na Kiepurę i Marta Eggerth (płyty). 17,00 „Na zagrodzie polskiego kolonisty“ — felieton. 17,15 Koncert. 19,20 „Z pieśnią po kraju“. 19,45 Fragment operowy. 20,00 „Skrypcy i altówka“ — pogadanka. 20,15 „W starej serwantce“ — pogadanka muzyczna. 21,00 Muzyka lekka. 21,40 Koncert piana przesyła — skęcz. 22,45 Muzyka taneczna.

Kronika dnia:

Piątek

20

listopada

Dziś:

† Feliksa i Wależ.
Wschód słońca g. 7,03
Zachód słońca g. 15,41
Wschód księży. g. 12,01
Zachód księży. g. 21,53

Czwartek, dnia 19. 11. godz. 7 rano:
Temperatura powietrza plus 5,1, wiatr
północny-wsch. 5 m/s., całkowite zachmurze-
nie, deszcz. Ciśnienie atmosferyczne
754,4 wilgotność 98 proc. W n. dobie
temperatura najwyższa plus 5,2, najniż-
sza plus 2,0. Ilość opadu 5,2 mm.

Leszno

1) Osobiste. Srebrne gody małżeńskie
odchodzi w dniu 20 bm. obywatel p. Fran-
ciszek Heliński ze swą małżonką Joanną
z Walińskich. Szanownym jubilatowi skła-
dany najserdeczniejsze życzenia.

2) W czwartek zebranie Sekcji Eucha-
rystycznej Sodalicji Panów wieczornego o
godz. 6 w małej sali Domu Katolickiego.

3) Sodalicja Marijańska Panów. —
Miesięczne nabożeństwo sodalicyjne
odprawi się w najbliższą niedzielę (22
bm.) o godz. 17 i pół (5,30 popoł.) w
kaplicy S.S. Elżbietanek (emerytek). —
Miesięczne zebranie sodalicyjne odbę-
dzie się w środę (25 bm.) o godz. 20-
tej w biurze parafjalnym.

4) Absolwenci Szkoły Handlowej, Prze-
mysłowej, Gimnazjum i Sem. Naucz. Or-
ganizacja Przysp. Wojsk. Robót w Lesznie
przeprowadza kursy kancelaryjne i łącz-
ności dla absolwentów hufców i oddziałów
p. w. k. Dnia 19. bm. o godz. 19,30 w Wie-
lickiej p. w. k. ul. Zwirki i Wigury 21,
nastąpi otwarcie kursów w obecności kom.
obwod. p. w. p. kpt. Gaiicy. Obecność
obowiązkowa.

5) Wielkie zebranie Polsk. Związku Za-
rodniczego. W nadchodzącą niedzielę, dnia
22. bm. odbędzie się w Hotelu Polskim o
godz. 12 w poł. zebranie członków i sym-
patyków Polsk. Zw. Zach. z następującym
porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Re-
ferat prezesa p. prof. Szpunara: „Sytuacja
polityczna Europy ze szczególnym u-
względnieniem stosunków polsko-niem.” 3)
Referat p. prof. Szezygłowskiego: „Pol-
skość Prus Wschodnich”. 4) Dyskusja. 5)
Wolne glosy. Ze względu na ważność po-
ruszanych zagadnień, uprasza się o przy-
bycie wszystkich obywateli, interesujących
się powyższymi zagadnieniami.

Zarząd Koła P. Z. Z.

6) Roczne walne zebranie Grom. Przy-
jaciół Harcerzy przy druż. Em. Piater i
Gromadzie Lesznych Duchów odbędzie się
19 bm. o godz. 18,30 w żeńskiej szkole nr. 3
na które wszystkich rodziców zaprasza

Zarząd.

7) Dyrekcja Miejsk. Gimnazjum Żeń-
skiego w Lesznie zawiadamia rodziców, że
w czwartek dnia 19. listopada br. o godz.
4,30 odbędzie się zebranie patronatów i komi-
tety wywiadowcza.

8) Kurs P. W. W czasie od 23. 11.
do 6. 12. br. odbędzie się w Lesznie
przy Komendzie P. W. skoszarowany
kurs P. W. na ukończenie II-go stop.
W kursie mogą brać udział tylko ju-
niacy, którzy dwa pełne lata uczęszcza-
li na ćwiczenia. P. W. Zgłoszenia przyj-
muje Komenda Pow. P. W. Leszno,
Zwirki i Wigury 21, do dn. 21 bm.

9) Zebranie plenarne „Sokoła” Zebranie
plenarne Tow. Gimn. „Sokół” gniazda mę-
skiego odbędzie się w czwartek, 19. bm. o
godz. 20 w Sokolni. Referat o ks. Piotrze
Stardzie wygłosi p. prof. Maciejowski.
O liczny udział członków i sympatyków
prosi

Zarząd.

10) Koło S. H. im. K. Pułaskiego. Ple-
narne zebranie Koła w piątek, dnia 20.
bm. o godz. 19,30 w „Ośrodku”. Na porząd-
ku skromne uczczenie 20-tej rocznicy
śmierci H. Sienkiewicza. Przybycie wszy-
stkich członków obowiązkowe. Kierownik.

11) O odzież dla biednych. Zwracamy
się do Szan. Obywateli z gorącą prośbą
aby składało odzież na rzecz biednych
w naszym, które mieści się w „Ca-
ritasie” przy ul. Kościelnej. Odzież przyj-

muje się w poniedziałki, środy i piątki.
Rada Stow. Pań Miłosierdzia
św. Wincentego a Paulo

12) Uwaga! Stow. Restauratorów, właśc.
Kawiarni i Hotelistów na pow. leszczyński
w Lesznie. We czwartek, dnia 19. listopada
br. o godz. 4-tej popoł. odbędzie się ple-
narne zebranie w lokalu „Warszawianka”
przy ulicy Marsz. Piłsudskiego 48. Wygło-
szone zostaną dwa referaty z dziedziny
skarbowości i Monopoli Państw., które wy-
głoszą panowie z poszczególnych Urzędów.
Na powyższe zebranie zaprasza się wszyst-
kich Kolegów tak zrzeszonych jak i nie-
zrzeszonych. Zarząd.

13) Walne zebranie „Caritas”. W czwar-
tek o godz. 5-tej po poł. w sali ściana
Pałacowego odbędzie się Walne zebranie
paraf. wydziału „Caritas”. Na porządku
obrad: wybór nowego zarządu, sprawo-
zдание z dotychczasowej działalności, za-
miary na przyszłość.

Ze względu na aktualne sprawy, które
będą omawiane, uprasza się o jak najlicz-
niejszy udział w obradach.

14) Apel do towarzystw leszczyńskich.
Dnia 8. grudnia br., w święto Niep. N. M.
P. urzędują Pow. Komitet do walki z bezro-
bociem w sali „Sokoła” wieki kiermasz.
Z tego powodu apelujemy do zarządów or-
ganizacji leszczyńskich, aby w tym ter-
minie nie organizowały żadnych imprez do-
chodowych celem umożliwienia Komitetowi
zebrania funduszy na walkę ze skutkami
bezrobocia.

15) Do Zarządów Towarzystw w Lesznie.
W dniu 26. grudnia br. wystawi Kolo śpie-
wacze „Dembiński” „Misterium”, czyli Boże
Narodzenie, w szerszym zakresie. Z oka-
zji tej zwracamy się z prośbą do P. T.
Zarządów, aby w wyżej wspomnianym
dniu nie urządzały żadnych imprez.

16) Zebranie członków Koła Włocławack
odbędzie się w niedzielę, dnia 22. bm.
u p. Jadwigi Grzywaczowej na Osadni-
cu 3, punktualnie o godz. 3-ciej popoł.
Obecność obowiązkowa. Prezeska.

„Uciekła mi
przepióreczka...”

Najważniejszym punktem Tygodnia P.
B. K., który zainteresuje niewątpliwie całe
społeczeństwo naszego miasta, będzie wy-
stawienie w sali Hotelu Polskiego świetnej
sztuki Stefana Żeromskiego po raz pier-
wszy w Lesznie granej p. l. „Uciekła mi
przepióreczka...”

Pod wytrawną reżyserją Instruktora
szkół p. Ign. Waleczaka amatorzy poświę-
cili wiele czasu i trudu, aby szlucę tej
cennej odpowiedzi artystyczne wykonanie

Sztuka ta, grana na wszystkich scenach
polskich teatrów, budziła wszędzie podziw
i należyte zrozumienie, przeto P. B. K. nie
wątpli, że społeczeństwo naszego miasta
gromadnie przybędzie, aby usłyszeć ze sce-
ny przepiękny język tego wielkiego pisarza
i poznać jego idee a zarazem konstrukcję
dramatu.

Sztukę poprzedzi przemówienie znane-
go, złotoustego mówcy p. Dyr. N. Perzyń-
skiego, który będzie mówił m. in. o sztuce
ale też i o hasłach i pracy — tak
niezbędnej i tyle działającej organizacji
P. B. K.

Niech więc nikogo nie zabraknie w
sobotę, dnia 21. bm. o godz. 20 w sali Ho-
telu Polskiego. Bilety do nabycia w przed-
sprzedaży u p. Chmarowej, a wieczorem
przy kasie teatru.

Kara za niesubordynację.

Wczoraj stanął przed Sądem Okre-
gowym Józef Adameczak, zamieszkały w Pa-
włowicach, pod zarzutem, że jako czło-
nek przymusowej straży pożarnej nie wy-
konał rozkazów naczelnika straży oraz pod-
burzał innych do niesubordynacji podczas
ćwiczeń wieczornych.

Adameczak został skazany w trybie ad-
ministracyjnym na 5 zł grzywny. Od wyro-
ku się odwołał i sprawa znalazła się w
Sądzie Okręgowym. I tu jednak nie miał
szansy, gdyż skazano go na 5 zł grzy-
wny z zamianą na 1 dzień aresztu.

Zaborowo

20) Bacność Rezerwiści! Ćwiczenia po-
łowe. W sobotę, 21. bm. o godz. 18,30 punkt,
zbiórka w świetlicy związku. Godz. 19
marsz na ćwiczenia. W razie niepogody
ćwiczenia w sali kol. Sędłaka. Przybycie
wszystkich Kolegów obowiązkowe. Kier.

Z posiedzenia Rady Miejskiej w Lesznie

Wczoraj odbyło się publiczne posie-
dzenie Rady Miejskiej. Pomimo, że porzą-
dek obrad obejmował tylko 6 punktów —
posiedzenie było bardzo żywe i trwa-
ło przeszło trzy godziny.

Zaciągnięcie pożyczki.

Po zagajeniu i przeczytaniu porządku
obrad przez p. burmistrza Kowalskiego
przystąpiono do 1. punktu obrad, a mia-
nowicie sprawy zaciągnięcia kredytu w
kwocie 10 tys. zł z Komunalnego Fundu-
szu Pożyczkowo-Zapomogowego. Na wnio-
sek Zarządu Miejskiego uchwalono pożycz-
kę w wymienionej wysokości zaciągnąć
i zużytkować ją na budowę i przebudow-
ę schronisk miejskich dla bezrobotnych i
eksmitantów. Po wyjaśnieniach p. bur-
mistrza, według których pożyczka, chociaż
zasadniczo zaciągnięta na 1 rok — zostanie
splacona w 5-ciu ratach — uchwalono po-
życzkę zaciągnąć.

Skończył referował p. radny Danielak
sprawę pobierania podatku komunalnego
do podatku gruntowego w roku budżeto-
wym 1937-38.

Rada Miejska uchwaliła w myśl pro-
pozycji Magistratu pobierać 50 proc., za-
miast dotychczasowych 60 proc.

Zniesienie jarmarków.

W 3-cim punkcie obrad załatwiono
kwestię jarmarków. Większością (20 gło-
sów) postanowiono je zlikwidować. Po-
zostaną jedynie miesięczne targi inwenta-
rzowe. Sprawę jarmarków referował p.
radny Skoracki. W czasie dyskusji pod-
niesiono przypuszczenia, że zniesienie jar-
marków odbije się ujemnie na ruchu go-
spodarczym w mieście. Większość radnych
była jednak zdania, że jarmarki są raczej
z punktu widzenia gosp. dla miasta szko-
dliwe.

Ustalenie czynszu w schroniskach miejsk.

Długa i ożywiona dyskusję wywołała
referowana przez p. radnego Skrzypczaka
sprawa ustalenia czynszu za mieszkania w
schroniskach miejskich. Proponowane staw-
ki czynszu przez Zarząd Miejski oraz Ko-
misję administracyjną — nie zostały przy-
jęte, jako zbyt wysokie. Radni (p. Lira,
Głowacz, Kaźmierczak i Misiak) zapro-
ponowali obniżenie komornego, wychodząc z
założenia, że czynsz w schroniskach po-
winien odpowiadać możliwościom płatni-
czym lokatorów. Z powodu różnorodności
propozycji (p. radny Kaczmarek proponuje
obniżyć wszelkie stawki o 1 zł — radny
Misiak o 15 proc.), p. burmistrz zwraca się
do Rady Miejskiej z propozycją, aby usta-
liła nowy czynsz dla schronisk miejskich.
Na skutek tego uchwalono ustalić komor-
ne — jak następuje:

Wysokość czynszu.

Na zameczku: w przebudowanej sali
jednoizbowe z kuchnią — 6 zł, w dawniej-
szej werandzie — 5 zł; w budowlach nowej
1 izba i kuchnia — 7 zł; w piątym blo-

ku 1-izbowe — 4 zł; 1 izba z kuchnią —
7 zł; W nowowytbudowanych budynkach
pokój z kuchnią, strychem, chlewem i
rocią — 11 zł.

W schroniskach przy ul. Krótkiej: 1-
izbowe 5 zł. Tak samo przy ul. Średniej
i Świętokrzyskiej. Czynsz mieszkań przy
ul. Lipowej ustalono: dla 1-izbowych z ku-
chnią — 1 zł; dla 1-izbowych 6 zł, zaś dla
1-izbowych w nowej budowlach — 8 zł mie-
sięcznie.

Obciążenie nieruchomości miejskiej.

Po przyjęciu ustalonego czynszu —
weszła pod obrady sprawa obciążenia nie-
ruchomości miejskiej, położonej przy ul.
Raclawickiej nr. 4. — kwotą 450 tys. zł na
rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w
Warszawie. Nieruchomość tę stanowią ko-
szary piechoty. Sprawę obciążenia refero-
wał p. not. dr. Wyżykowski. Zgoda Rady
Miejskiej na obciążenie hipoteczne wspo-
mnianej nieruchomości tytułem przejęte-
go przez miasto swego czasu długu M. K.
K. O. — przyniesie duże korzyści. Uży-
ska się bowiem w ten sposób obniżkę o-
procentowania z 6 proc. na 2 proc. oraz
rozłożenie spłaty zobowiązań na lat 50. Ra-
da Miejska — po wysłuchaniu referatu
p. dr. Wyżykowskiego i krótkiej dysku-
sji — obciążenie proponowane uchwalała.

Sprawa lustracji.

W ostatnim punkcie porządku obrad
p. burmistrz Kowalski podał do wiado-
mości rezultaty i wnioski Inspektora Zw.
Miej. Polskich p. Dembowskiego z Warsza-
wy z dokonanej w czasie od 9 do 24.
czerwca lustracji głównej administracji
miejskiej i zakładów miejskich.

Ja kwynika ze sprawozdania lustra-
tora, główna administracja jest prowadzona
bez zarzutu. Drobne zauważone usterek
mają znaczenie drugorzędne. Lustracja do-
konana w Zakładach Siły i Siłach oraz
w Rzeźni miejskiej — wykazała szereg za-
nieczystości, w sprawie których składano wyja-
śnienia pp. dyr. Bethge oraz dyr. Rado-
myski.

Przedmiotem specjalnie ostrej krytyki
stało się zadłużenie pracowników Gazowni,
zaagających od kilku lat z zapłatą za
konsumpcję gazu. Wobec tego, że szereg mo-
nitów nie pomógł, Zarząd Miejski doma-
ga się bezwzględnie ściągnięcia należności,
w trzech równych ratach w miesiącach
styczniu, lutym i marcu 1937 r. Rada Miejska
przyjęła propozycję p. burmistrza, sta-
nawczy na stanowisku, że pracownik ma-
gistracki w pierwszym rzędzie powinien
regulować swe zobowiązania wobec miasta.

Sprawę uwag lustratora — referował
p. radny Nowakowski. Sprawozdanie lu-
stratora ora zoswiadczenie Zarządu Miejskiego
przyjęto do wiadomości.

Po obszernej dyskusji — p. burmistrz
posiedzenie zamknął.

Bezczelność niemiecka nie ma granic

Wolsztyn. — Na dzień 15. bm. za-
rząd Zjednoczenia Niemieckiego — Deu-
tsche Vereinigung oddział w Rostarzewie,
zwołał publiczne zgromadzenie do Rosta-
rzewa. Organizatorzy spodziewali się za-
pewne, że jeśli na zgromadzenie to przy-
będzie dużo osób, to przekonani wywo-
dami mówcy Gersdorffa, którego sprowa-
dzono aż z Bydgoszczy, słuchacze, nie na-
leżący jeszcze do D. V. zasilą jego nadzar-
pnięte szeregi. Aby zgromadzeniu zapewnić
dużą frekwencję, rozdano w powiecie po-
wiezione ulotki, wzywające do przybycia
na zebranie. W ulotce tej, zamiast obo-
wiązującej nazwy „Rostarzewo” umieszczono
narzuconą za czasów zaborczych nazwę
miejscowości „Rothenburg”. Starosta Wol-
czyński zajął ulotki, słusznie uważając,
że w treści swej wskutek użycia nazwy
„Rothenburg” okazują lekceważenie dla

Państwa Polskiego przez złosiwe niere-
spektowanie dekretu ministerjalnego z 1920
r., który miejscowości Rothenburg n. Obrą
przywrócił dawną polską nazwę Rostarze-
wo, a dekret ten jest tworem ustawodaw-
czym polskim, opartym na suwerenności
państwowej. Sad zatwierdził zajęcie ulotek.

Kolportera ulotek, Anklama Waltera,
który jest nielegalnie powiatowym wol-
czylskim kierownikiem młodzieżowym D.
V., Starosta ukarał dwutygodniowym aresz-
tem bezwzględny i 20 zł grzywną za
kolportaż ulotek, mających na celu okaza-
nie nieposzanowania i nieposłuszeństwa
prawnym zarządzeniom zwierzchnich
władz Rzeczypospolitej. Niezależnie od te-
go starosta pociągnie do odpowiedzialności
karnej Zarząd Oddziału D. V. w Rosta-
rzewie.

Samobójstwo

Wczoraj około godziny 11-ej wyłowie-
no z kanału obrzańskiego na terytorium
gminy Kiełczewo w pow. kościańskim, —
zwłoki kobiety. W zwłokach rozpoznano
wdowę po kierowniku parowozu Peragie
Tomyślakową z Leszna. Denatka z domu
Ślamówna z Lubosza Nowego osierociła
troje dzieci w wieku 7—18 lat i okazywała
w ostatnim czasie rozstrój nerwowy.

Uniwersytet Powszechny

Aleje Krasińskiego 11.

Piątek, 20 bm. godz. 19,30—20,15 dr.
Błaziejczyk: „Praca serca i obieg krwi”.
20,20—21,05 inż. Flak „Sztuka plastyczna”
(z przezrociami).

Zgłoszenia przyjmuje się przed roz-
poczęciem wykładów. Dla nie zapisanych
wstęp 20 gr.

Kalendarzyk zebrań

k) Roczne walne zebranie Koła Harce-
rek, odbędzie się 19 bm. o g. 18,30.

k) „Dembniński” 19 bm. g. 20 lekcja
chóru żeńskiego; godz. 21 chór mieszany.
Z powodu rozpoczęcia „Misterium” kom-
plet konieczny. Zarząd.

k) KSMM. 19 bm. g. 8,15 zbiórka za-
stępu „Oriat” w Ognisku. Przybycie obo-
wiązkowe.

k) KSMZ. W czwartek, 19. bm. o godz.
7,45 w. ćwiczenia w gimnazjum żeńsk.
uo „Boże coś Polskę”.

k) „Chopin” 19 bm. g. 20 Lekcja chó-
ru miesz. w męsk. szkole powsz. Kom-
plet konieczny. Zarząd.

k) Zw. Zaw. Pracown. Kupieckich etc.
urządza dalszy ciąg odczytów z dziedziny
ekonomii politycznej w czwartek, 19. bm. o
godz. 20,15 w Hotelu Polskim. Zarząd.

k) Kurs sanit.-ratown. PCK. 19 bm. g.

20 w szkole powsz. al. Krasińskiego wy-
kład: „Uszkodzenia ciała” p. Dr. Augusto-
wicz.

k) Zrzeszenie Emerytów Państw. Kolo
Leszno. 20 bm. g. 19,30 w Hotelu Polskim
zebranie członków Zarządu. Przybycie
wszystkich członków Zarządu konieczne.

k) Kat. Zw. Abstynentów 20 bm. g. 19,30
zebranie plenarne w Domu Kat. Przyby-
cie członków konieczne. Goście i sympa-
tycy miłe widziani.

k) I druż. rat. PCK. 20 bm. g. 20,15
zbiórka w Sokołni. Komplet konieczny.

k) Chrześcijański Zw. Służby domowej
pod wezw. św. Zyty. Zebranie miesięcz-
ne odbędzie się w niedzielę 22 bm. o
godz. 4,30 w sali Domu Katolickiego. Na
porządku obrad powitanie Ks. Prob. Dr.
Abta. Następnie referat i niespodzianki. Ze
względów na ważność spraw, liczne przy-
bycie pożądane. Zarząd.

Bojanowo

10-lecie Tow. Chóru Kościelnego. Zało-
żone dnia 5. listopada 1926 r. przez ówce-
snego prob. ks. Wierzbaczewskiego przy
współudziale organisty p. Kaczmarka Tow.
Chóru kościelnego św. Cecylii obchodziło
ostatnio 10-lecie swego istnienia. Na inter-
cję Tow. została odprawiona msza św.,
a następnie ks. wik. Bączyk wygłosił oko-
licznościowe kazanie. Wieczorem odbyło
się zebranie jubileuszowe. Zagaił je prezes
ks. wik. Bączyk, który po powitaniu go-
ści wygłosił okolicznościowe przemówie-
nie. Na podstawie odczytanego przez p. Se-
dłaka sprawozdania, stwierdzono, że w cią-
gu 10-letniej działalności odbyło się 95
zebrań, odegrano 7 przedstawień teatral-
nych oraz że Tow. brało udział w uroczy-
stościach kościelnych i narodowych. Tow.
posiada własny sztandar i liczy obecnie
65 członków. Dalszy program zebrania wy-

pełniły występy chóru. Zebranie zako-
ńczył wspólny śpiew: „My chcemy Boga”.
Po zebraniu odbyła się zabawa.

Kontrola cen. W ub. tygodniu prze-
prowadzona została na terenie mi. kontrola
cen we wszystkich składach. Kontrolę prze-
prowadzali p. burmistrz Bema
oraz sekretarz miejski Turbański — w
związku z wydanym okólnikiem pa-
miera.

Poniec

Z okazji patronalnego święta młodzie-
ży odbyła się kwesta uliczna, a wieczorem
uroczysta akademii w Domu Katolickim.

W ub. sobotę odprawiona została w
kościółce parafjalnym msza św. za pole-
głych we walce o Wielką Polskę narodo-
wów. W niedzielę odbyło się zebranie po-
łączone z apelem poległych.

Zakład pogrzebowy
dekoracja bezpłatna

LESZNO -- ulica Osiecka nr. 7
„Meblostyl” — Rynek nr. 17.

TRUMNY
największy wybór

Załatwiam wszelkie formalności pogrzebowe



Dnia 17. bm. o godz. 1-ej po poł. zmarł
członek zarządu Stow. Kultur.-Oświat. Prac.
Adminstr. Wojsk. O. K. VII. „Spaw” Koło
Leszno, śp.

Józef Domagała

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, o godzinie
3 po poł. z kościoła Czerwonego Krzyża.

Zarząd „Spawu”

Dnia 17 bm. zmarł członek nasz śp.

Józef Domagała

przeżywszy lat 35.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, o godz. 3-ej
po poł. z kościoła Czerwonego Krzyża.

O liczny udział członków w pogrzebie prosi
Zarząd Kat. Tow. Robotników Polskich w Lesznie.

PODZIĘKOWANIE!

Wielebnemu ks. prob. dr. Abtowi, p. dyrygn.
Rymarczykowi z chórem kośc. za piękne wykonane
pienia w czasie mszy św., zarządom Straży Honor.
i Ofców Różań. za udział z sztandarami, kasie sta-
cyjnej P. K. P. Leszno, oraz wszystkim życzliwym
którzy w dniu naszych Złotych Godów Mażeńskich
złożyli nam powinszowania, kwiaty i prezenta, skła-
damy najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Leszno, w listopadzie 1936 r.

W. KOWALSCY.

**Szwaczki
i chłopca**

od zaraz poszukuję.
Leszno, Komeńskiego 5

Większy skład

przy ruchliwej ulicy nada-
jący się na każde przed-
sięwzięcie, szczególnie dla sto-
larza na branżę meblową,
do wynajęcia. Zgł. piśm.
do eksp. Głosu w Lesznie
pod „C. M. 1875”.

**Maszynę
do szycia**

„Singer” sprzedam. Cena
45 zł. Juskowiak Leszno,
ulica Głęboka 2.

**Pożyczki
państwowe**

kupuję każdą ilość, płacę
najwyższy kurs. — Leszno,
G. Narutowicza 33, m. 2.

Nowość

mleko - tust

cukierek na mleku i słodzie
wszędzie do nabycia

TADEUSZ STERNAL

Leszno, ulica Głogowska 1 — Tel. 194.

Wszelkie
**pożyczki
państwowe**

oraz świadectwa ułamko-
we 1, 2, 3, 4, 5 złotych,
na 5% pożyczki konwersyj-
ne — kupuję i płacę kurs
możliwie jaknajwyższy. —
Leszno, Łaziebnia 9, m. 2

Lisie-

kuny, tchórze, wie-
wiórcze, zajęcze, —
królicze i wszystkie
inne skórki kupuję
Hurtownia Skór

A. Herrmann Leszno

Telefon nr. 45.

STENOGRAFII polskiej i niemieckiej
PISANIA MASZYNĄ syst. 10-cio palców

metoda „Znanieckiego” — uczy A. Znaniecki
Leszno-Włkp. Marsz. J. Piłsudskiego 9, m. 5, tel.
codziennie 10—12 i 15—17 z wyjątk. czwartków i sobót
ODPISY maszyn., powielanie fachowo, szybko i tanio

Radio

3 lampowe, nowoczesne,
bardzo korzystnie sprze-
dam. Leszno, Rynek 17,
II. piętro.

**Oddam
ca 100 ctr.**

KOKSU

hutniczego prima, po cenie
hurtowej

L. WEIL nast.

Jan MICHNIEWSKI
Spedytorstwo i materiały
opałowe, LESZNO, Plac
Kościuszki 2, telefon 19.

Gospodarstwo

6 morgowe, w tym przeszło
morga łąki z torfem, na
sprzedaż. — Cena 3500 zł.
ewent. według ugod.

Jan Rybacz, Barłóżna-
Wolsztyńska, poczta i po-
wiat Wolsztyn.

Ogłoszenia w Głosie są skuteczne

Kupię kozy

i zamienię mleczne —
tłuste. Sprzedam ko-
mierze J. PAUL Leszno,
ul. Ks. Piotra Wawrzyn-
ka 15, pod Zaborem

2 pokoje

dobrze umeblowane, —
ktrycznym światłem, —
koszar Głowackiego 1 —
ściuszki, od 1. 12. 1936
do wynajęcia. — Bil-
informacje w składzie
Leszno, ulica Sienkiewicza

Pokoju umebl.

1 lub 2, czystego, słonecz-
nego, z elektrycznością i
zienia, poszukuję —
piśm. z podaniem war-
ków do eksped. Głosu
Leszno pod „W. K.”

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią
słoneczne, od zaraz do wy-
najęcia. Zgł. TOMCZYK
Leszno, ulica Bracka nr. 9.

Kinoteatr Hotel Polski
LESZNO

Dziś i w dni następne

Z największą niecierpliwością oczekiwana
premiera. Słynna operetka Fr. Lehara

Wesoła Wdówka

Walci!

Walci!

Walci!

W niedzielę o godz. 2, 4, 6 i 8 wiecz.

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciół Rolnika”
i dodatkiem powieściowym z odnoszeniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi
wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesię-
cznie 1,50 zł, z odnoszeniem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.
W razie przeszkód w załatwieniu spowod. wyższą siłą, wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbanowicz w Lesznie

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam. na str. 6 łam, 20 gr. Reklamy 1 łam. w dzień
redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstem powtarzaniu
udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty od-
padają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.